

Arystoteleses zaginiony *Sympozjon* i *O winopiciu*. Treść ocalałych świadectw i fragmentów

MAGDALENA JAWORSKA-WOŁOSZYN / Gorzów /

*Arystoteles powiada, że ci, którzy upijają się winem, upadają na twarz,
a ci co spili się napojem jęczmiennym [piwem], wywracają do tyłu głowę.
Wino bowiem czyni ociężałą głowę, a napój z jęczmienia nadaje otępienie.*
(Athen. 34b = fr. 666 Gigon)

Katalogi antyczne pism Arystoteleses (Diogenes Laertius, Hesychius) podają w jednej księdze tytuł *Symposion*, lecz nie wydaje się, aby był to dialog analogiczny do platońskiego. Arystoteles podnosił kwestie sympozjalne i picia wina całkiem inaczej, o czym wzmiankują Plutarch, Makrobiusz, Filon z Aleksandrii, Ps. Julian, przede wszystkim zaś Atenajos w *Sofistach przy uczcie*. Ten ostatni tylko raz cytuje tytuł *Συμπόσιον*, a sześć razy inny: *Περὶ μέθης*. Jedni badacze i wydawcy fragmentów Arystoteleses łączą obydwie

tytuły jako należące do jednego pisma (Laurenti, Zanatta)¹, drudzy (Gigon, Breitenberger)² ujmują je oddzielnie, gdyż tożsamość tych dzieł nie jest potwierdzona w źródłach.

Niezależnie od tych wątpliwości, czy był to dialog, czy jedno czy dwa pokrewne pisma, nieliczne ocalałe świadectwa i cytaty z Arystotelesa stanowią dla nas ciekawe źródło na temat ówczesnych zwyczajów oraz efektów picia wina i piwa, których w kulturze greckiej nie należy kojarzyć wprost z dzisiejszym pojęciem pijaństwa i alkoholizmu. Podejście Arystotelesa do winopicia i ucztowania było w istocie badawcze, przyrodnicze i lekarskie, analogiczne do wywodów w III księdze *Problemata*, gdzie stawiane są kwestie *O winopiciu i opilstwie*³.

Przeprowadzenie rekonstrukcji treści wspomnianych tekstów jest ograniczone. Ważniejsze wątki ze świadectw i fragmentów podamy w polskim przekładzie, rzecz bowiem dotyczy jednego z najważniejszych motywów literatury greckiej, nieodłącznego składnika sympozjonów, czyli wspólnego i towarzyskiego winopicia. Sympozjon jako tradycyjna i rytualna forma wspólnotowego życia Hellenów był przedmiotem refleksji poetów i filozofów. Traktowali o tym Ksenofanes z Kolofonu, Ion z Chios, Platon, Ksenofont, a później Arystoteles, Teofrast i Epikur.

Platon przedstawił w *Sympozjone* rywalizujące mowy popisowe dotyczące natury Erosa, w tym i wyzywające ujęcie przez Sokratesa⁴. Również Arystoteles napisał zaginione dzisiaj pismo *Erotyk*, które prawdopodobnie było dialogiem. Stagiryta podnosił jednak, jak było w jego zwyczaju, kwestie medyczne i przyrodnicze, nie tylko związane z sympozjonem, ale i winopiciem. W świetle skąpych świadectw nic nie można powiedzieć o formie literackiej arystotelesowskiego *Sympozjonu*. Jeżeli był to dialog, to mógł zawierać walory, które cenil szczególnie Cynceron.

Stagiryta podnosi kwestie winopicia oraz wpływu wina na postawę i działania człowieka z perspektywy historycznej, religijnej, lekarskiej czy fizjologicznej⁵. W ocalałych świadectwach (Plutarch, Makrobiusz) występują motywy historyczno-kulturowe oraz lekarsko-przyrodnicze. Plutarch w *Zagadnieniach biesiadnych* donosi, jakoby wszystko, co niesie za sobą spożywanie wina, nie było zgodne z powszechną opinią, bo wino sprzyja zawiązywaniu przyjaźni przy stole, ani też z poglądami wielu filozofów (Platona, Speuzypa, Ksenofonta, Arystotelesa czy akademika Diona), którzy pozostawienie w zapisanej formie sympozjalnych rozmów uznali za godne uwagi⁶. Makrobiusz (*Sat.* VII 3, 23) zachęca do rozważania tych kwestii, które antycznym autorom, zwłaszcza Arystoteles-

¹ Rose (1886: 97); Laurenti (1987: 611); Zanatta (2008: 93); De Castro Caeiro (2014: 165). Także Bignone (1936: 540–541). O tym, że *Sympozjon* był przypuszczalnie znany pod tytułem *Peri methes* wzmiankuje jeszcze F. Hobden (2016: 230).

² Ross (1955: 8–15); Gigon (1987: 280–283 i 737–742).

³ W przekładzie polskim nadano tytuł *Zagadnienia przyrodnicze*.

⁴ Na temat platońskiego sympozjonu i wina zobacz m. in.: Donà (2003: 33–41); Casertano (2004: 321–337); Belfiore (1986: 421–437); Tecusan (1990: 238–260).

⁵ Zob. Laurenti (1987: 612); Zanatta (2008: 94–95).

⁶ Por. Plutarch, *Quaest. Conv. I*, 612d–e.

wi, Plutarchowi oraz Apulejuszowi bynajmniej nie jawiły się jako blahe i nieistotne, lecz wartościowe i znaczące.

Jedyne świadectwo, gdzie wzmiankowany jest z tytułu *Sympozjon* Arystoteles brzmi następująco: „Arystoteles w *Sympozjonie* powiada, że nic ułomnego nie oferujemy bogom, lecz rzeczy doskonale i w całości. To zaś co pełne, jest doskonale, a wieniec oznacza jakąś pełnię” (Athen. XV 647e = fr. 48 Gigon)⁷. Być może z tego samego pisma pochodzi i ta konstatacja: „Nie godzi się — powiada Arystoteles — przybywać na sympozjum, gdy się jest przepoconym i zakurzonym. Albowiem, według Heraklita, będąc wdzięcznym nie należy okazywać brudu ani być zabłoconym” (Athen. V 178f = fr. 50 Gigon). Jest dalece prawdopodobne, że z *Sympozjonu* Arystoteles pochodzi kolejna wzmianka: „Seleukos zaś powiada, że dawno temu nie było zwyczaju wybierać ani wina w nadmiarze ani innej uciechy, nie czyniąc tego ze względu na bogów (μή θεῶν ἔνεκα). Dlatego też nazywano to bankietami, ucztami i popitkami (θοίνας καὶ θαλίαις καὶ μέθαις), jedne stąd, bo utrzymywali, że przez wzgląd na bogów trzeba pić wino (διὰ θεοὺς οἰνοῦσθαι), drugie zaś po to, by dla wdzięczności bogom schodzono się i spotykano (θεῶν χάριν ἡλίζοντο καὶ συνήεσαν). Tym bowiem jest „obfita ucztą” (τὸ δαῖτα θάλειαν). Picie zaś wina (τὸ δὲ μεθύειν) — powiada Arystoteles — to po złożeniu ofiar spożywanie go (τὸ μετὰ τὸ θύειν αὐτῶ χρῆσθαι)” (Athen. 40d = fr. 667 Gigon)⁸.

Stagiryta objaśniał więc tradycyjne pojęcia związane z piciem wina ku czci bogów. Analogiczne rozumienie słowa ‘upijać się’ potwierdza Filon z Aleksandrii (fragm. 3b = fr. 677 Gigon) w rozprawie *O uprawie roślin* (163): „Od tego zaś powiadają, że «upijanie się» (τὸ μεθύειν) zostało nazwane, ponieważ po złożeniu ofiar (μετὰ τὸ θύειν) u pradawnych był zwyczaj winopicia (οἰνοῦσθαι)”⁹.

Objaśnienia natury etymologicznej obecne są w kolejnym zachowanym fragmencie poświęconym już znaczeniu tzw. *secundae mensae*, czyli drugim daniom po głównym biesiadnym posiłku, które były mniej obfite, a po które sięgano w trakcie dalszego picia (fr. 5a). Oto świadectwo u Atenajosa, gdzie chodzi już o księgę *Peri methes*.

„Arystoteles w [księdze] *O winopiciu* (περὶ μέθης), podobnie jak my, nazywa drugie dania (δευτέρας τραπέζας) w tych [słowach]:

«To więc trzeba uznać, że całkiem różni się smakołyk od pożywienia (τράγημα βρώματος), tak jak jedzenie od chrupania (ἔδεσμα τρωγαλίου). To bowiem jest ojczyzną nazwą u Hellenów, skoro przy smakołykach stawia się pokarmy (ἐν τραγήμασι τὰ βρώματα). Dlatego wydaje się, że niezłe orzekł ten, kto pierwszy określił owe ‘drugie dania’ (δευτέραν τράπεζαν). Bo faktycznie pewnym dodatkowym jedzeniem jest smako-

⁷ Wszystkie cytowane fragmenty podaję w przekładzie Mariana Wesolego.

⁸ Por. inny przekład: Atenajos, *Uczta mędrców* (40c–d).

⁹ Por. inny przekład: Filon Aleksandryjski, *O uprawie roślin* 163.

łyk (ἐπιδορπισμός τις ὁ τραγηματισμός), a na drugie danie (δεῖπνον ἕτερον) stawiane są smakołyki (τραγήματα)» (Athen. XIV p. 641d–e = fr. 675 Gigon)¹⁰.

Podane przez Stagirytę rozróżnienie między τραγήμα (smakołyk) i βρῶμα (pożyczenie), a τρωγάλιον (coś do chrupania) i ἔδεσμα (jedzenie), wiąże się z dwojakim sposobem picia, o którym wspomina autor w rozdziale Problemata (XXII 6) zatytułowanym *O owocach*. Otóż pić trzeba „nie tylko dla ugaszenia pragnienia, które powstaje po spożyciu posiłków stałych, lecz również po ich spożyciu”¹¹. Rozróżnienie to sugeruje skądinąd zmianę w podejściu do jedzenia (w określonym momencie uczt), aby nie spożywać surowych pokarmów. Arystoteles kwestie związane z piciem ujmował łącznie ze zwyczajami jedzenia na biesiadach.

Zainteresowania Stagiryty dotyczące spożycia pokarmów i picia odzwierciedlają kolejne z fragmentów (fr. 4a–d). Stanowią one kontynuację refleksji na ten temat, lecz zgoła w innym kontekście. Motywem przewodnim jest tutaj wytrzymałość przywołanych m.in. przez Atenajosa (44d), Diogenesa Laertiosa (IX 11, 81) i Sekstusa Empiryka (*Pyrr.* I 84) Archonidesa i Androna z Argos, którzy nawet po spożyciu słonych potraw nie odczuwali pragnienia.

Do motywów o charakterze historycznym należą też te związane z objaśnianiem pojęć sympozjalnych. Arystoteles nie tylko nawiązuje do kontekstu i zwyczaju, w którym posługiwano się tymi pojęciami, lecz także wyjaśnia przypisywane im znaczenia z perspektywy właściwego dlań rozwoju historycznego. Wśród fragmentów natury historyczno-kulturowej znajdują się również ustępy, w których traktuje on o zasadach obowiązujących uczestników uczt oraz regulujących sam przebieg biesiad. Motywy pierwszego i drugiego typu służą jednak podkreśleniu znaczącej wagi, jaką ogólnie przypisywano sympozjom w społeczności greckiej oraz zrozumieniu ich szczególnej roli na polu refleksji człowieka tudzież w życiu filozoficznym. Wiadomo, że filozofowie od wina nie stronili, a ich krytyka była skierowana raczej w kierunku tych, którzy pod jego wpływem stawali się nieopanowani w mowie i czynach. Plutarch w piśmie *O gadulstwie* tak podaje (fr. 3c).

Filozofowie zaś definiując winopicie (τὴν μέθην) powiadają, że jest to gadulstwo przy winie (λήρησιν πάροιον); w ten sposób nie gani się owego picia, jeśli picciu towarzyszy milczenie, a dopiero głupia gadanina (μωρολογία) czyni z picia pijaństwo (οἴνωσις)¹².

Arystoteles na podobieństwo innych filozofów był przeto świadom, że picie wina daje spokój duszy i jest przyczyną ukojenia, pijaństwo zaś — niepowściągliwości i czężej gadaniny.

¹⁰ Por. inny przekład: Atenajos, *Uczta mędrców* 641d–e.

¹¹ Tłum. L. Regner.

¹² Por. inny przekład: Plutarch, *de garrul.* 3.

W świadectwach arystotelesowskiego pisma *O winopiciu* występują także motywy o charakterze lekarsko-przyrodniczym. We fragmencie (6) Pseudo-Juliana (*Ep.* 391b–c) mowa jest o spożywaniu fig, które nie tylko są smaczne, lecz służą również trawieniu. Figi podawano podczas głównego posiłku oraz po nim w postaci dodatku do picia, a mianowicie jako smakołyk. To oznacza, że Arystoteles doceniał smakowe i odżywcze walory fig, w tej samej mierze, co wspomniany przezeń ich dobroczynny wpływ na trawienie¹³. W istocie figi jawią się Stagirycie jako antidotum na zaburzenia wywołane nadmiernym jedzeniem i piciem. Z drugiej zaś strony figi to także owoce miłe samym bogom, co wyjaśnia, dlaczego są tak hojnie składane przez ludzi w ofierze na ołtarzach. Prócz wpisanych w naturę fig właściwości leczniczych mają one zatem dodatkowe zastosowanie w obrządkach religijnych, a wiadomo, że drzewo figowe uznawano za święte i było związane m.in. z kultem Demeter.

Dwa kolejne z ocalałych fragmentów dotyczą skutków picia wina i piwa (napoju jęczmiennego). Atenajos w ten sposób przywołuje Arystoteles (fr. 7b): „Arystoteles zaś powiada, że «ci, którzy pijani są od wina (ἀπ' οἴνου μεθυσθέντες) padają na twarz, a ci co spili się napojem jęczmiennym (τὸν κριθῖνον πεπωκότες), wywracają do tyłu głowę. Wino bowiem czyni głowę ociężałą (καρηβαρικός), a napój z jęczmienia jest otępiający (καρωτικός)»” (*Epit.* Athen. I p. 34b = fr. 666 Gigon).

W następnym ze świadectw (fr. 7a) również zachowanym u Atenajosa czytamy: „Jak to powiada Arystoteles w [księdze] *O winopiciu*: na plecy upadają spici napojem jęczmiennym (τὸν κριθῖνον), który piwem (πῖνον) nazywają. Tak oto powiada: «Otóż coś szczególnego zachodzi przy spożywaniu napoju jęczmiennego, zwanego piwem. Pod wpływem innych trunków ci, którzy sobie popili, upadają na wszystkie strony: i na lewo, i na prawo, i na wprost, i na wznak. Jedynie ci, którzy upili się piwem, padają do tyłu i na wznak»” (Athen. X p. 447a = 671 Gigon)¹⁴.

W powyższych fragmentach nie sposób przeoczyć pewnej rozbieżności. W pierwszym z nich Arystoteles sugeruje, że upicie winem powoduje padanie na twarz, w drugim natomiast nadmierne spożycie go prowadzi do upadku w dowolnym kierunku. Jak zauważa Laurenti sprzeczność można wyjaśnić w prosty sposób¹⁵. Picie wina powoduje ciężkość w głowie, która to wywołuje w pijącym senność. Ta znów sprawia, że po spożyciu dużych ilości wina człowiek kołysze się na wszystkie strony i może niechybnie upaść w dowolnym kierunku. W przeciwieństwie do wina, piwo czyni pijącego ospałym i otępionym, a ktoś taki jest niczym człowiek doznający nagle ciosu. Dlatego też pada zwykle do tyłu.

W ścisłym związku z refleksją Stagiryty o wpływie różnych trunków na reakcje jednostki pozostają dalsze fragmenty, w których podnosi on kwestie oddziaływania wina na ludzi młodych i w dojrzałym wieku (fr. 8). Atenajos w *Uczcie mędrców* tak podaje:

¹³ O właściwościach fig wspomina on w *Zoologii* (VIII 6, 595a) i w *Problemata* (XX 18; XXII 8–10 i 14).

¹⁴ Por. inny przekład: *Uczta mędrców* (447a).

¹⁵ Zob.: Laurenti (1987: 623). Tak samo Zanatta (2008: 107).

„Arystoteles w [księdze] *O winopiciu* powiada: «Gdyby wino średnio podgrzać, to pijących mniej odurzy, gdyż moc jego po podgotowaniu staje się słabsza. Upijają się — powiada — osoby starsze najszybciej, wskutek nieznacznej i wątlej w ich naturze zawartości ciepła. Także ludzie całkiem młodzi upijają się szybciej wskutek nadmiaru zawartości ciepła, bo od niego przydanemu winu dają się łatwiej ulec w pijaństwie. Spośród zaś zwierząt upijają się świnie karmione wyciekami z winogron, a także gatunek kruków i psów, jedząc paszę zwaną *ojnutta* (οἰνοῦττα) oraz mały i słonie po wypiciu wina. Dlatego też urządzają polowania na mały i kruki po ich upiciu, tych winem, tamtych *ojnuttą*” (Athen. X p. 429c = 669 Gigon)¹⁶.

Według Arystotelesa winem szybciej upijają się starcy i całkiem młodzi. Także niektóre zwierzęta (mały, świnie) i ptaki (kruki). Obserwacje te zbieżne są z tymi w *Problemata* (III 26), gdzie wprost wspomina się o znikomej ilości ciepła w ciałach osób starszych. Jego niedostatek przyczynia się do wpisanej w naturę takich ciał suchości, ta znowu jest przyczyną szybkiego popadania w stan upojenia osób w podeszłym wieku (mowa o tym w zagadnieniu 34). To suchość ciał sprawia, że zmierzają one do przyswojenia płynów, w tym wina, oraz pochodzącego zeń ciepła. Gorący charakter ciał młodych wspomniany jest w zagadnieniu 7 III księgi *Problemata*. O ile szybkie upijanie się osób starszych wiąże się z niedostateczną ilością ciepła, to w przypadku młodych rzecz ma się zgoła odwrotnie. U nich łatwość upicia się wynika nie z braku, lecz ze wcześniejszej obecności gorąca w ciałach. Ono też połączone z ciepłem wytwarzanym przez wino powoduje nagły skutek w postaci bycia nietrzeźwym¹⁷.

Pewnym uzupełnieniem rozważań we fragmencie 8 stanowi ustęp 9a, w którym mowa o wpływie wina na kobiety, w rzeczywistości mniej na nie podatnych, aniżeli starci.

Źródłem fragmentu 9a jest Plutarch, który w *Zagadnieniach biesiadnych* (*Quaest. Conv.* 650a) przywołuje postać niejakiego Flora perypatetyka zadziwionego faktem, że Arystoteles w *Peri methes* szczegółowo omówił pijaństwo u osób starszych, a tylko wspomniał o picciu wina przez kobiety. Powodem, dla którego kobiety w mniejszym stopniu ulegają wpływom wina, może być wilgotna natura ich ciał. Właściwa wilgoć ciał kobiecych sprawia bowiem, że wino po wnikięciu w nie ulega rozcieńczeniu oraz traci swoją moc¹⁸.

W świetle dalszych fragmentów tematyka pijaństwa u ludzi i zwierząt zostaje zarzucona. Teksty 10 i 11 traktują o typie wina zwanym samagorejskim¹⁹ oraz rodyjskich naczyniach o miłym zapachu, w których się je podaje, służącym także zminimalizowaniu

¹⁶ Por inny przekład: Atenajos, *Uczta mędrców*, 34c–b.

¹⁷ Pogląd Arystotelesa o gorącej naturze ciał osób młodych jest identyczny z wyrażonym przez Platona w II księdze *Praw* (666a).

¹⁸ Na ten temat por.: Laurenti (1987: 626); Zanatta (2008:108).

¹⁹ Nic nie wiadomo o tym winie. Przypuszczalnie tak je zwano, bo sprzedawano je na targach w Samos.

ryzka upicia się²⁰. Ostatni zaś, czyli fragment 12 podnosi kwestię natury samego wina, a precyzyjnie mówiąc, czy jest ono samo w sobie zimne czy też ciepłe.

Zachowane fragmenty świadczą więc o wielowątkowej i fachowej tematyce. Motywy o charakterze historyczno-kulturowym rzucają światło na ówczesne uwarunkowania i zwyczaje obowiązujące uczestników sympozjonów. Z kolei motywy lekarsko-przyrodnicze dotyczą pijaństwa z nadmiernego spożycia piwa i wina, zależnie od wieku i płci, a nawet upijania się zwierząt.

W świetle skąpych danych, a także braku potwierdzenia tego, czy *Sympozjon* Arystotelesza był dialogiem, porównywanie go do platońskiego pierwowzoru niczego poznawczego nie wnosi. Można jednak wspomniane świadectwa i fragmenty porównać z III księgą *Problemata* przypisywanych Arystotelesowi, lecz autorstwo ich jest nierozstrzygnięte.

Winopicie i opilstwo w *Problemata*

O spożywaniu wina i nadmiernym jego picciu czytamy szerzej w trzeciej spośród 38 ksiąg *Problemata*, przetłumaczonych na polski jako *Zagadnienia przyrodnicze*²¹. Wymowny jest jej tytuł: *ὅσα περὶ οἰνοποσίας καὶ μέθην* — *O winopiciu i opilstwie*. Wyłożenie tych kwestii następuje w 35 pytaniach i wiążących odpowiednio odpowiedziach. Zasadniczo wszystkie postawione pytania ujmują winopicie z perspektywy czysto przyrodniczej i lekarskiej. Nie sposób je streścić czy usystematyzować, stąd warto przytoczyć same pytania w oryginalnej ich kolejności:

1. Dlaczego, choć wino jest gorące, ci którzy się nim upijają z łatwością chorują na zapalenie płuc i podobne przypadłości?
2. Dlaczego pijackie ekscesy są bardziej właściwe tym, którzy się podchmielili, a nie tym, którzy zdrowo popili?
3. Dlaczego łatwiej upijają się pijący wino rozwodnione, aniżeli nierozwodnione?
4. Dlaczego nasienie 'winopijców' jest nierzadko jałowe?
5. Dlaczego opilcy bardziej się trzęsą, zwłaszcza wtedy, gdy spożywają wino nierozwodnione?
6. Dlaczego mimo, że wino jest gorące, pijani nie lubią zimna i zapadają na zapalenia opłucnej i tego typu dolegliwości?
7. Dlaczego samym w sobie gorącym dzieciom obcy jest pociąg do wina, a wykazującym odwagę gorącym też mężom nie jest?
8. Dlaczego podpici łatwiej odróżniają 'słone i przykre' płyny, aniżeli trzeźwi?

²⁰ Brakuje danych o naczyniach rodyjskich, ale chyba mieszano w nich różne ziola dla lepszego aromatu wina oraz pomniejszenia jego właściwości odurzających.

²¹ Zob. Regner (1980).

9. Dlaczego mocno podchmielonym zdaje się, że wszystko wokół nich wiruje, a w stanie odurzenia nie widzą już na odległość?
10. Dlaczego podпиты patrzącym na jedną rzecz zdaje się, że widzą kilka?
11. Dlaczego nietrzeźwi nie są w stanie sprostać służbie Afrodycie?
12. Dlaczego trzeźwość podtrzymuje naprzemienne picie wina nierozwodnionego i słodkiego z napojami?
13. Dlaczego, choć wino słodkie utrzymuje się na wierzchu, gdy pije je nietrzeźwy, to wywołuje w nim niesmak?
14. Dlaczego przy porannym spożyciu wina rozwodnionego, lecz nie całkiem, częściej pojawia się ból głowy, niż nierozwodnionego?
15. Dlaczego niećwiczący fizycznie, zanim upiją się, są w stanie wypić więcej od tych, którzy uprawiają ćwiczenia?
16. Dlaczego picie wina wywołuje otępienie lub napady szaleństwa?
17. Dlaczego kapusta łagodzi ból wynikający z przepicia?
18. Dlaczego wymioty łatwiej od nierozwodnionego wina wywołuje wino rozwodnione?
19. Dlaczego nietrzeźwym prościej rozpoznać płyny przykre i słone niż trzeźwym?
20. Dlaczego pijanym zdaje się, że wszystko wokół się kręci, a gdy znajdują się w stanie całkowitego odurzenia nie mogą zliczyć oddalonych przedmiotów?
21. Dlaczego, gdy pije się do upadłego, przewód pokarmowy, choć wskutek nadmiaru powinien być wilgotny, jest bardziej wysuszony?
22. Dlaczego ból głowy jest bardziej właściwy pijącym wino rozwodnione, a nie pijącym nierozwodnione?
23. Dlaczego przez wino nierozwodnione umierają ci, którzy wcześniej nadmiernie wino spożywają?
24. Dlaczego pijacy bardziej się rozczulają?
25. Dlaczego źłopiący upijają się mniej?
26. Dlaczego pijacy trzęsą się i to co raz bardziej, gdy piją wino nierozwodnione?
27. Dlaczego ten, który jest podchmielony, awanturuje się bardziej niż trzeźwy i pijany?
28. Dlaczego pijący słodkie wino nie stają się pijakami, choć jest ono przyjemne?
29. Dlaczego pijakom właściwe jest wygrzewanie się na słońcu?
30. Dlaczego pijanym zdaje się, że widzą kilka rzeczy, gdy patrzą na jedną?
31. Dlaczego pijanym płacze się język?
32. Dlaczego winopijcy i ludzie morza miłują słońce?
33. Dlaczego pijanice nie są w stanie służyć Afrodycie?
34. Dlaczego upici młodzi moczą się częściej aniżeli starsi?
35. Dlaczego oliwa opóźnia upicie się, a jej spożycie sprzyja dalszemu picciu?

Z odpowiedzi na tak postawione pytania można wywnioskować, że chodzi o wyjaśnienia stanów i zachowań właściwych człowiekowi po nadmiernym spożyciu wina (w tym natury fizjologiczno-fizycznej i psychologicznej). Przykładowo, o podatności organizmu pijącego człowieka na szczególnie rodzaj dolegliwości, czyli zapalenie płuc

i zapalenie płucnej mowa w problemach 1 i 6. Na wysuszenie przewodu pokarmowego u winopijców wskazuje się w zagadnieniu 21, a na efekt nadmiernego picia w postaci bólu głowy w 14 i 22. O tym zaś, że wino u pijanych wywołuje niesmak (13), wrażliwość na smaki gorzkie i słone (8, 19), trzęsienie się (5, 26), zakłóca widzenie (9, 10, 20, 30) tudzież prowadzi do zaburzeń mowy (31), wymiotów (18) a nawet śmierci (23) można odpowiednio wyczytać z pozostałych pytań. Ponadto pijącym i pozostającym pod wpływem wina nie tylko właściwe jest 'jałowe' nasienie (4), ale i niemożność służenia Afrodycie (11, 33).

Do innych skutków wywoływanych przez nadmierne spożycie wina przynależą te o charakterze psychofizycznym. Podchmieleni wykazują skłonność do agresji, co tłumaczy, że ich udziałem w większym stopniu niż u typowych opilców czy trzeźwych stają się tzw. pijackie wybryki (2, 27). Winopicie przyczynia się także do wzmożenia lub osłabienia ruchliwości, stąd jednym z jego efektów jest szaleństwo lub ośpienie (16). Winopicie wpływa skądinąd na miękkość ludzkiego charakteru, czego przejawem jest zauważalna predyspozycja do rozczulania się u pijanych osób (24).

W III księdze *Problemata* pojawiają się jeszcze refleksje o charakterze leczniczym i te, które ujmują upodobania osób pijących. W zagadnieniu 17 wzmiankuje się o kapuście i jej właściwościach łagodzących ból głowy, a w ostatnim 35 — o oliwie, która hamuje i opóźnia upijanie się. Winopijcy na podobieństwo ludzi związanych z morzem lubią słońce i wygrzewanie się.

Niektóre z postawionych kwestii picia wina dotyczą też wieku ludzkiego (7, 34), sprawności fizycznej (15) i gatunku spożywanego wina, mianowicie rozwodnionego, nierozwodnionego, słodkiego (3, 5, 12, 13, 14, 18, 22, 23, 26, 28). W tej perspektywie dzieciom w przeciwieństwie do starszych obcy jest pociąg do wina, a pijani młodzi znacznie częściej od nich moczą się pod siebie. Okazuje się również, że osoby sprawne fizycznie podczas picia szybciej popadają w stan upojenia, aniżeli te, które stronią od wszelakich ćwiczeń. Mając na uwadze obecną w *Problemata* typologię win można stwierdzić, że lubiący wino słodkie nie popadają w uzależnienia, ale u nietrzeźwych wywołuje ono niesmak. Wino nierozwodnione w porównaniu z rozwodnionym bardziej przyczynia się do trzęsienia u osób je spożywających i w większej mierze zagraża życiu ludzi mających w zwyczaju je pić w nadmiarze. Mniej jednak sprzyja ono wymiotom, upijaniu się, odczuwaniu bólu głowy niż wino rozwodnione.

Wszystkie zatem postawione tu kwestie podjęte są w duchu przyrodniczym, a niektóre z nich były bardziej istotne pod względem badawczym i miały większe znaczenie. Dowodzi o tym porządek postawionych pytań, gdzie niektóre się powtarzają. Istotnie, zagadnieniu 1 odpowiadają punkty 6, 2–27, 5–26, 8–19, 9–20, 10–30, 14–22, a 29–32. Spośród postawionych pytań 8 występuje powtórnie. Właśnie te, które dotyczą zapadania przez pijących wina na choroby płuc i tym podobne schorzenia, awanturniczych skłonności u pijących, właściwych im predyspozycji do trzęsienia się, wrażliwości na smaki słone i przykre, zaburzeń widzenia, wywoływanego przez wino bólu głowy oraz tak bardzo miłowanego przez winopijców słońca, należy uznać za wiodące i badawczo szczególnie pociągające.

LITERATURA

Edycje tekstów i przekłady:

- ARYSTOTELES, 1980, *Zagadnienia przyrodnicze*, tłum. L. Regner, Warszawa.
- ARYSTOTELES, 1982, *Zoologia*, tłum. P. Siwek, Warszawa.
- ATENAJOS, 2010, *Uczta mędrców*, tłum. K. Bartol, J. Danielewicz, Poznań.
- BREITENBERGER, B. (ed.), 2006, *Aristoteles. Fragmente zu Philosophie, Rhetorik, Poetik, Dichtung*, Berlin.
- DE CASTRO CAEIRO, A. (ed.), 2014, *Aristóteles. Fragmentos dos Diálogos e Obras Exortativas*, Lisboa.
- FILON ALEKSANDRYJSKI, 1994, *Pisma*, t. 2, tłum. S. Kalinowski, Kraków.
- GIGON, O., 1987, *Aristoteles. Librorum deperditorum fragmenta*, Berlin.
- LAURENTI, R. (ed.), 1987, *Aristotele. I Frammenti dei Dialoghi*, vol. I–II, Napoli.
- PLUTARCH, 1977, *Moralia (Wybór)*, tłum. Z. Abramowiczówna, Warszawa.
- ROSE, V. (ed.), 1886, *Aristotelis qui ferebantur librorum fragmenta*, Leipzig.
- ROSS, W.D. (ed.), 1955, *Aristotelis fragmenta selecta*, Oxford.
- ZANATTA, M. (ed.), 2008, *Aristotele. I Dialoghi*, Milano.

Opracowania

- BELFIORE, E., 1986, "Wine and Catharsis of the Emotions in Plato's *Laws*", *The Classical Quarterly*, Vol. 36, s. 421–437.
- BIGOGNE, E., 1936, *L'Aristotele perduto e la formazione filosofica di Epicuro*, Firenze.
- CASERTANO, G., 2004, *Il vino di Platone* w: L. Rossetti (ed.), *Greek Philosophy in the New Millennium*, Sankt Augustin, s. 321–337.
- DONÀ, M., 2003, *Filosofia del vino*, Milano.
- HOBDEN F., 2016, *The Symposium in Ancient Greek Society and Thought*, Cambridge.
- TECUSAN, M., 1990, *Logos Symptomikos: Patterns of the Irrational in Philosophical Drinking: Plato Outside the Symposium*, w: O. Murray (ed.), *Symptica. A Symposium on the Symposium*, Oxford, s. 238–260.

MAGDALENA
JAWORSKA-WOŁOSZYN
/ Gorzów /

Aristotle's Lost Symposium and On Drunkenness. The Content of The Extant Testimonies and Excerpts

Ancient catalogues of Aristotle's writings (Diogenes Laertius, Hesychius) mention *Symposium* in one book, but this does not seem to be a dialogue analogical to that of Plato. Aristotle raised the symptotical and wine-drinking issues differently, as Plutarchus, Macrobius, Philo of Alexandria, Ps. Julian, and first and foremost, Atheneus relate in their works. In his *The Sophists at Dinner*, Atheneus quotes Aristotle's

title *Συμπόσιον* only once, while the title *Περὶ μέθης* is cited six times. Some scholars and editors of Aristotle's fragments combine both titles as belonging to one writing (Laurenti, Zanatta), while others (Gigon, Breitenberger) separate them as their identity is not confirmed by the sources. Irrespective of whether it was a dialogue, just one or two related works, the few extant testimonies and citations from Aristotle provide an interesting source of information concerning the then customs and drinking effects in Greek culture, which, however, should not be directly associated with contemporary drunkenness and alcoholism. Aristotle's approach to wine-drinking and feasting was in fact investigative, natural, medical, and analogical to the arguments presented in the third book of *Problemata*, where the matters *On the drinking of wine and drunkenness* are touched upon.

KEY WORDS

Aristotle, Symposium, the drinking of wine and drunkenness